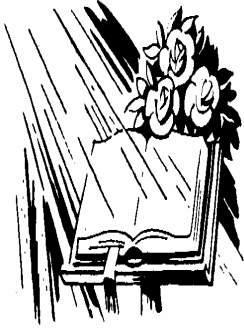


PRZYGOTUJCIE DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII MĘCZEŃSTWA ŚW. JANA CHRZCIECLA W SAMBORZE
Nr 7 (83) PAŹDZIERNIK 2013 R.

Ze Stołu Słowa Bożego...



Na XXVII Niedzielę zwykłą Łk 17, 5 - 10

Uczniowie proszą o wzrost wiary, a Jezus ukazuje im jej owoc. Nie jest nim jednak zdolność wrywania drzew z korzeniami, ale służba bliźniemu, nawet jeśli tym bliźnim jest ktoś od nas tak zależny, jak sługa od pana. Dlatego prośba o wiarę jest faktyczną prośbą o całkowitą przemianę naszej hierarchii wartości, tak aby pan mógł służyć swoim sługom. Tak czyni Chrystus. Dlatego autentyczna wiara zawsze przemienia nasze życie, upodabniać nas do naszego Mistrza. Takiej przemiany nie da się udawać, tak jak niemożliwe jest w ludzkich relacjach służyć swoim

sługom.

Udziel mi Panie, pokory koniecznej do modlitwy o wiarę, bowiem wielkość wiary mierzy się wielkością daru, jaki potrafimy uczynić z własnego życia dla drugiego człowieka.

Na XXVIII Niedzielę zwykłą Łk 17, 11 - 19

Dziewięciu oczyszczonych, jeden zbawiony. Straszliwa statystyka, która odzwierciedla także stan naszej relacji do Jezusa. Geniusz wiary Samarytanina nie polega na wdzięczności i głośnym uwielbieniu Boga. Spotkanie z Jezusem jest nie tylko odzyskaniem zdrowia, które przecież można kolejny raz stracić. Samarytanin, świadom braku zasług, odnalazł Boga bliskiego i miłosiernego, znalazł Boga, którego można spotkać na ulicy, Boga, który pochyła się nad ludzką nędzą i wysłuchuje prośb. On w Niego teraz wierzy.

Jezu, także trąd mojego grzechu wymaga uleczenia. Nie pozwól, abym przebaczenie moich grzechów traktował jak owoc zasług, ale daj mi wiarę i wdzięczność Samarytanina.

Na XXIX Niedzielę zwykłą Łk 18, 1 - 8

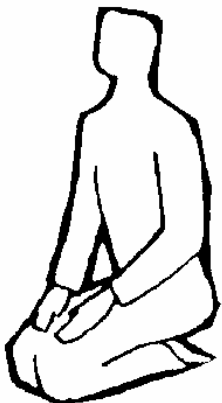
Niesprawiedliwy sędzia i Bóg. Cóż za zestawienie? Ale jeśli mamy odwagę zajrzeć w mroczne głębiny naszego serca, czyż nie zobaczymy tam oburzenia z powodu cierpienia, zwłaszcza cierpienia niewinnych, bezbronnych? Czy śmierć z głodu niemowląt w krajach afrykańskich nie rodziła złości na niesprawiedliwość świata? Czy nie rodziła pytań o to, jak Bóg może na to pozwolić? Z powodu Holocaustu powiedziano nawet, że „Boga nie ma”. Ale Bóg nie boi się naszego oskarżenia Go o niesprawiedliwość, zależy mu tylko, abyśmy wytrwali w wierze i byli ufni w wołaniu.

Panie Jezu, nie pozwól, aby słabość i wątpliwości ogarniały moje serce, ale daj mi wytrwałość na modlitwie, odsuwaj ode mnie zniechęcenie.

Na XXX Niedzielę zwykłą Łk 18, 9 - 14

Modlitwa to szukanie relacji z Bogiem. A jak w każdej relacji przede wszystkim liczy się nie technika komunikacji, ale osoby, które w niej uczestniczą. Technika jest w służbie osoby. Podobnie modlitwa. To nie zewnętrzne jej formy czy piękno ułożonych sformułowań decydują o jej owocności, o pokoju, radości, nadziei, które w raz z nią przychodzą, ale dyspozycja serca człowieka, który staje do modlitwy. Zastanawiające, jak ciało celnika wyraża jego ducha i znajduje odbicie w słowach. To prawdziwa modlitwa serca, która owocuje zbawieniem.

Pomóż mi, Panie, abym nieustannie ucząc się modlitwy, szukał w niej



relacji z Tobą, Anie samozadowolenia lub technik, które mają uczynić ją skuteczną. Spraw, aby każda moja modlitwa była szukaniem Ciebie.

Na uroczystość Wszystkich Świętych Mt 5, 1 - 12

Świętość nie jest wyłącznie osobistą, prywatną sprawą, ale także świadectwem, które ma pociągać innych, inspirować do życia wiara. Ale największe rzesze najwspanialszych świętych nie mogą zmienić mojego życia, jeśli ja tego nie chcę. Dlatego warto sobie postawić pytania: Kto dziś jest dla mnie wzorem, który uznaję za wart naśladowania? Jakie życiorysy czytam? Czy są to rzeczywiście święci, czy może ci, co wyjaśniają, jak zarobić pierwszy milion lub uwodzą karierą, popularnością, władzą? Inaczej mówiąc: O jakim życiu marzę dla siebie, jak chcę przeżyć te lata, które wydaje mi się, że jeszcze są przede mną? Jako święty czy może jako...?

Kiedy wezwanie do świętości wydaje mi się przesadą i tłumaczę się pragnieniem normalnego życia, Panie, pomagaj mi zrozumieć, że chrześcijanie są święci albo nie ma ich wcale.

ks. Augustyn CR



POŚWIĘCENIE ŚWIATA MARYI

13 października Papież Franciszek poświęci świat Niepokalanemu Sercu Maryi. To wydarzenie zbiegnie się z Dniem Maryjnym Roku Wiary, który obchodzony będzie 12 i 13 października. Na jego zakończenie, w niedzielę 13 października, w 96. rocznicę objawień fatimskich, Ojciec Święty odmówi akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi. To wydarzenie przedłuży wołanie bł. Jana Pawła II sprzed lat o ocalenie świata od usiłowań zdeptania prawdy o Bogu i człowieku. Zgodnie z życzeniem Ojca Świętego podczas tegorocznych obchodów będzie obecna figura Matki Boskiej Różańcowej z Fatimy, czczona tam w Kaplicy Objawień.



Praktyka poświęcenia się Maryi - oddawania Matce Bożej swej woli, serca, umysłu, całego siebie - znana jest w Kościele od VII w. Oddawano Maryi poszczególne narody, znana była praktyka osobistego poświęcenia się Matce Bożej. Praktyka oddawania narodów pod panowanie Maryi powróciła w XX w. - na skutek objawień Matki Bożej w Fatimie i później samej s. Łucji, gdy już była w klasztorze. W Fatimie Matka Boża wzywała do nawrócenia i pokuty: „**Przyszłam upomnieć ludzkość, aby poprawiła się i czyniła pokutę za swoje grzechy**”. Prosiła, aby Ojciec Święty poświęcił Jej cały świat i Rosję. W 1929 r. w objawieniu Matki Bożej w Tuy s. Łucja usłyszała z ust Matki Bożej wezwanie: „**Przyszła chwila, w której Bóg wzywa Ojca Świętego, aby wspólnie z biskupami całego świata poświęcił Rosję memu Niepokalanemu Sercu, obiecując ją uratować za pomocą tego środka**”. Zgodnie z treścią orędzia fatimskiego w 1931 r. Portugalia oddała się Niepokalanemu Sercu Maryi, a potem inne kraje.

W czasie trwania II wojny światowej, 31 października 1942 r. papież Pius XII po raz pierwszy rozpoczął wypełnić fatimskie żądanie Matki Bożej i poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Papież wołał: **„Poświęcamy się na zawsze Tobie i Twojemu Niepokalanemu Sercu, Matko nasza i Królowo świata, aby miłość Twoja i opieka zapewniły zwycięstwo królestwa Bożego oraz by wszystkie narody, pojednane między sobą i z Bogiem, Ciebie błogosławili i wysławiali**”. Nie było to jednak oddanie zgodne z życzeniem Matki Bożej, która prosiła, by było one wspólne z biskupami całego świata.

Także Polska weszła na fatimską drogę zawierzenia Maryi i wypełniania Jej prośb. Akt zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi dokonano w 1946 roku, a następujące po nim lata były wypełnione modlitwą i wyjednały dla Polski szczególne łaski u Boga, a Kościołowi względną wolność i niezależność. W czasie trwania Soboru Watykańskiego II trwały rozmowy na temat oddania świata Matce Bożej, ale dopiero 8 grudnia 1975 r., Papież Paweł VI zakończył Rok Święty modlitwą do Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła, powierzając Jej

losy udręczonej ludzkości i największe bolączki świata. Jednak i to oddanie świata nie spełniało warunków, jakie Matka Boża przedstawiła Siostrze Łucji.

Pontyfikat Papieża Jana Pawła II przebiegał pod znakiem Fatimy. Zamach na jego życie miał miejsce 13 maja 1981 r., w 64. rocznicę pierwszego objawienia się Matki Bożej w Fatimie. Historycy i eksperci od objawień fatimskich twierdzą, że nawet godzina i minuty były te same. O tym zdarzeniu bł. Jan Paweł II powiedział: „**Stałem się na nowo dłużnikiem Najświętszej Dziewicy i wszystkich świętych Patronów. Czyż mogę zapomnieć, że wydarzenie na placu św. Piotra miało miejsce w tym dniu i o tej godzinie, kiedy od sześćdziesięciu z górą lat wspomina się w portugalskiej Fatimie pierwsze pojawienie się Matki Chrystusa ubogim wiejskim dzieciom? Wszak we wszystkim, co mnie w tym właśnie dniu spotkało, odczułem ową niezwykłą macierzyńską troskę i opiekę, która okazała się mocniejsza od śmiertelności kuli**”.

Papież Jan Paweł II całym sercem pragnął spełnić życzenie Matki Bożej z Fatimy i poświęcić świat i Rosję Jej Niepokalanemu Sercu. W tym celu, w łączności z wszystkimi biskupami, rozpoczął przygotowania do dokonania uroczystego aktu poświęcenia całego świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi w dniu 25 marca 1984 r. Napisał listy do biskupów świata - adresując je do każdego oddzielnie. Wysłał także listy do hierarchów Kościołów chrześcijańskich, dołączając tekst Aktu Oddania. Prosił, aby każdy biskup ordynariusz złożył Akt Oddania w określonym czasie w swojej katedrze, a otoczony ludem Bożym, Ojciec Święty uczynił to w Rzymie.

Dzień oddania całego świata i Rosji Matce Najświętszej stał się przełomowym w historii ludzkości. W krótkim czasie nastąpił upadek ZSRR, państwa, które za wszelką cenę chciało zniszczyć chrześcijaństwo. Jednak w innych częściach świata ataki na Kościół i chrześcijan oraz związane z tym cierpienia nie ustały i nadal nie ustają. Słowa wypowiedziane przez Matkę Bożą na początku XX wieku i Jej wezwanie do nawrócenia i pokuty nadal zachowuje swoją aktualność. Najlepszym aktem obrony przed złem tego świata jest powierzenie się Maryi.

s. Elżbieta



Próby wiary w życiu Maryi



W przeżywanym obecnie Roku Wiary, w miesiącu październiku nasze myśli kierujemy ku Maryi, która jest matką Jezusa, Kościoła i nas wszystkich. W tym miesiącu częściej sięgamy po różaniec, rozważając tajemnice życia Maryi i Jezusa. Stąd też moja refleksja związana z próbami wiary w życiu Maryi.

Matka Jezusa idzie przed nami w „pielgrzymce wiary” i jest blisko nas. I to wszystko co nas spotyka, Ona już kiedyś przeżyła. Patrząc na jej życie możemy znaleźć odpowiedzi na nasze problemy i kłopoty.

Często wydaje się nam, że Pan Bóg przekreśla wszystkie nasze plany i prowadzi nas inną drogą, niż my to sobie zaplanowaliśmy. Podobnie było również w życiu Maryi. Ona też sobie inaczej wyobrażała swoją przyszłość.

Wypowiadając w momencie Zwiastowania swoje „Tak”, Maryja nie wiedziała w pełni na co się zgadza, nie wiedziała jeszcze ile burz przejdzie przez jej życie. Bóg tak ukochał Maryję, że wybrał dla niej najtrudniejsze próby. O nich właśnie rozważamy w tajemnicach różańca świętego. Narodzenie Pana Jezusa w Betlejem, gdzie nie było dla nich miejsca w gospodzie.... A później ucieczka do Egiptu, gdzie nie miała żadnego oparcia – są to trudne chwile, ale Maryja całkowicie zawierza Bogu.

Później dorastający Jezus nie uprzedzając rodziców zostaje w świątyni. Maryja nie rozumie jeszcze słów swego Syna, ale zachowywała je w sercu. Szczytem wszelkiego cierpienia stała się Golgota – trudne do pojęcia, ale właśnie tak Pan Bóg traktuje swoich przyjaciół. W największym cierpieniu kształtuje się prawdziwa wiara. W życiu Maryi każda próba kończyła się pogłębieniem zawierzenia panu Bogu. A w naszym? Jak często odchodzimy od Boga, który jak nam się wydaje milczy, kiedy nam jest trudno. Nie rozpoznajemy, że milczenie też jest formą Bożej obecności w naszym życiu. Droga do Boga jest naprawdę trudną. Dlatego

Chrystus pragnie, abyśmy szli Maryjną drogą całkowitego zaufania i miłości. Pomaga nam w tym codzienne odmawianie i rozważanie tajemnic różańcowych.

Niedawno przeczytałam o objawieniu Matki Bożej ciężko chorej Fortunatinie Aurelii spisane przez bł. Bartola. Wzruszyło mnie to bardzo, zauważyłam, że gdziekolwiek objawia się Matka Boża, to zawsze wskazuje na różaniec – najdoskonalsze orędzie Bożej miłości.



Pamiętajmy o tym w październikowe wieczory, rozważając tajemnice naszej wiary. I niech te chwile przebywania z Maryją pogłębią nasze zawierzenie Bogu.

Maria Iwanowa

NOEWENNA POMPEJAŃSKA

- Nowenna pompejańska zwana jest nowenną nie do odparcia z tego powodu, ponieważ Matka Boża dała obietnicę, że każdy, kto odmówi przez 54 dni różaniec modląc się o konkretną łaskę, ten ją otrzyma. Objawienie Matki Bożej z tą obietnicą zostało opisane przez bł. Bartola Longa. Nowenna pompejańska jest to nowenna różańcowa – przez każdy dzień nowenny po prostu odmawiamy różaniec z dodatkową modlitwą. Jeśli potrzebujesz pomocy – módl się tą nowenną! Zaproś do tej modlitwy innych!

Podziel się otrzymanymi łaskami!

- Cała nowenna pompejańska trwa 54 dni i dzieli się na dwie części po 27 dni. Nazywamy je częścią błagalną i dziękczynną. Aby się nie pogubić, warto zaznaczyć sobie w kalendarzu dni trwania nowenny – datę rozpoczęcia i zakończenia.
- Nowennę pompejańską odmawiamy w jednej intencji przez cały czas jej trwania. Nie wymieniamy listy intencji, ale jedną, najlepiej precyzyjną i konkretną prośbę.

A teraz po kolei, nowenna pompejańska krok po kroku przez 54 dni.

Najpierw żegnamy się znakiem krzyża.

Potem podajemy intencję i mówimy: "Ten różaniec odmawiam na Twoją cześć, Królowo Różańca świętego".

Teraz czas na modlitwy początkowe różańca (Wierzę w Boga, Ojciec nasz, 3 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu) – odmawiamy jeden raz, na początku nowenny w danym dniu.

Następnie odmawiamy różaniec – piętnaście tajemnic. Nie trzeba ich odmawiać na raz, można podzielić np. tak, że rano modlimy się tajemnicami radosnymi, w południe tajemnicami bolesnymi, a wieczorem – chwalebnyymi.

Po skończeniu każdej części różańca modlimy się krótką modlitwą (błagalną lub dziękczynną) – są one wymienione niżej.

Na samym końcu modlimy się modlitwą „Pod Twoją obronę” oraz trzy razy z ufnością i wiarą mówimy: „Królowo Różańca świętego, módl się za nami!”

Modlitwy błagalne i dziękczynne w nowennie pompejańskiej

- Modlitwy końcowe w trakcie części błagalnej – modlimy się tą modlitwą przez pierwsze 27 dni nowenny.

Pomnij o miłosierna Panno Różańcowa z Pompejów, jako nigdy jeszcze nie słyszano, aby ktokolwiek z czcicieli Twoich, z Różańcem Twoim, pomocy Twojej używający, miał być przez Ciebie opuszczony. Ach, nie gardź prośbą moją, o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez święty Twój różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz dla Twojej świątyni w Pompejach wysłuchaj mnie dobrotliwie. Amen.

- Modlitwy końcowe w trakcie części dziękczynnej – modlimy się tą modlitwą przez drugie 27 dni nowenny.

Cóż Ci dać mogę, o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie. Ile mi sił starczy, będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca Świętego z Pompejów, bo gdy Twojej pomocy wezwałem, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś. O ile zdołam będę rozszerzać nabożeństwo do Różańca Świętego, wszystkim głosić będę, jak dobrotliwie obeszłaś się ze mną, aby i niegodni, tak jak i ja, grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O, gdyby cały świat wiedział jak jesteś dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia uciekałyby się do Ciebie. Amen.

JESIEŃ...



To było nie tak dawno... Pamiętam, że spacerując przez centrum miasta czułam się jak w Afryce. Temperatura w słońcu dochodziła do 40 stopni, było upalnie. Miałam ochotę wejść do chłodni i doczekać do zimy, a przynajmniej do jesieni.

Nie tak dawno rano wstając z łóżka otworzyłam oczy, a za oknem już jesień. Wiatr rządzi koronami drzew i targa je w różnych kierunkach. Liście na ulicach tańczą bez końca, a krople deszczu stukają o parapet, informując, iż lato odeszło na dziewięć długich miesięcy. Usiadłam przy oknie, trzymając filiżankę, pełną aromatycznej kawy. Zobaczyłam, jak kot zasnął przy ciepłym grzejniku, wpatrując się w sufit. Dopiero teraz zauważyłam liczne pożółkłe liście spadające z drzew. Większość ptaków opuściła już swoje gniazda i odleciała do ciepłych krajów. W szafie letnie suknie ustąpiły miejsca swetrom, a w radiu często słysząc jesienne piosenki.

Kiedy gałęzie drzew żółkną i brązem płoną, a zielone liście w czerwień przechodzą, wszyscy widzimy, że czas płynie tak szybko, jak wartka rzeka. Noce są bardzo długie a my wstajemy ospali, bardziej niż jeszcze kilkanaście dni wcześniej. Chodniki pustoszeją, miasto cichnie - tylko rynek wieczorem robi się kolorowy i przytulniejszy.

A na działkach zapadł błogi sen. Drzewa owocowe straciły już owoce. Jeszcze tylko róże próbują podnieść głowy, ale chłodny wiatr przywołuje je do porządku. W parkach rudo od liści kasztanów, żółędzie spadają z drzew, a wiewiórki w popłochu gromadzą zapasy na zimę. Kot przy grzejniku marzy już o marcu.

Kilku młodych chłopców przeskakuje kałużę po kałuży, mając zmoczone czupryny i przemoczone buty. Ulice chowają się za mgłą, oczekując poranka. To jest jesień, taka pora roku - smutek, tęsknota, zakłopotanie. Nieraz marzę, żeby szybko znikła i nigdy już nie wracała. Nie jeden z nas chciałaby wtedy zasnąć jak niedźwiedź i obudzić się na wiosnę. Zapomnieć o kałużach, mokrym asfalcie, mżawce, śniegu z deszczem i przemoczonych stopach. Ale są takie chwile, kiedy humor mi się poprawia, choć słońce schowane za chmury. Wtedy uśmiecham się do siebie i cieszę, że siedzę na fotelu w ciepłym pokoiku. Piję wtedy aromatyczną kawę z filiżanki i rozmyślam o życiu...

Jesień jest nieprzewidywalna. Piękna i okrutna zarazem. Melancholijnie skrada się, pukając nas po ramieniu. „Jestem” - szepcze cichutko. Jestem... Jesień potrafi być fascynująca, jeśli wie się co robić o tej porze roku. Wyłącz telewizor, wyłącz komputer. Zapal świecę, weź w rękę długopis i zacznij pisać wiersze. Znajdź na strychu starą gitarę, wierną towarzyszkę młodości. Sprawdź czy struny jeszcze dźwięczą ci w sercu. Idź na spacer. Jesień potrafi być fascynująca. Daj się porwać szaleństwu kolorowych liści. Ugotuj wielki garnek ciepłej zupy, pachnącej wspomnieniem letniego ogrodu, i zanieś go na ulicę. Rozdaj ją tym, którzy błakają się ulicami, bez nadziei, rozgrzani jedynie złudą ciepła alkoholowych oparów. Dodaj do kubka zupy kromkę chleba - chleba dającego życie - ciepłe słowa Ewangelii. Wyłącz telewizor. Wyłącz komputer. Wsłuchaj się w stukot kropli deszczu. Wsłuchaj się w szum wiatru. Wsłuchaj się w szept Boga...

Ewelina Borsuk



EUCHARYSTIA GŁĘBIA I PIĘKNO...

Zrozumieć Mszę świętą aby mieć w niej pełny udział, abyśmy nie ztratili tego co jest naprawdę cenne w naszym życiu...

Nasze życie codzienne nie zawsze bywa przepelnione Bogiem, często jest ciągłym pośpiechem, zapominamy o tym że Bóg do nas przychodzi, w swoim Słowie i w Sakramentach Świętych. Oczekuje, że będziemy czekali na spotkanie z Nim i będziemy do tego przygotowani. Zapominamy, że zawsze możemy do Niego przyjść, do PRAWDZIWEGO I ŻYWEGO BOGA...Jednym z najważniejszych Sakramentów jest Misterium Eucharystii. Mszy Świętej nie ogląda się i nie słucha. W niej się uczestniczy.



Jaka jest tajemnica Eucharystii?

- Uobecnia Ofiarę Jezusa na Krzyżu;
- Daje możliwość spotkania Jezusa we wspólnocie wiernych Kościoła;
- Jest to osobiste spotkanie z Jezusem w Komunii Świętej
- Umożliwia spotkanie z Słowem Bożym
- Buduje wspólnotę Kościoła;

Liturgia Mszy Świętej wykorzystuje **słowa, gesty i symbole**, aby człowiek swoim umysłem i sercem docierał jak najbliżej do Boga. Poznawał, otwierał się na Jego łaskę i miłość. Dlatego potrzeba głębszego poznania z naszej strony tego, co te znaki i symbole oznaczają.

Na początku należy zwrócić uwagę na **obrzędy**

wstępne:

Procesja wejścia: warto pamiętać że w osobie kapłana przychodzi do nas sam Chrystus.

Świece które zawsze widnieją na ołtarzu przypominają, że Jezus jest naszym światłem;

Krzyż jest to znak zwycięstwa Chrystusa;

Kadzidło oznacza modlitwę, uwielbienie i chwałę należną Bogu.

Śpiew na wejście zaprasza do uczestnictwa, powinien służyć zawiązaniu wspólnoty i jednoczyć wiernych zgromadzonych na Eucharystię (dobrze jest kiedy pieśń na wejście związana jest z tematem dnia, czy okresu liturgicznego).

Na początku wszyscy **wierni wstają** – jest to gest powitania. Postawa stojąca jest najbardziej typowa do modlitwy, do służby. Już od początku Eucharystia przypomina nam że uczestniczymy w chwale nieba. Również jest to postawa zmartwychwstania. Kolejny krok to **Ucałowanie ołtarza** Ołtarz jest symbolem obecności Chrystusa, jest miejscem, gdzie On za nas i z nami ofiaruje się Ojcu. Kapłan całuje ołtarz jako przedstawiciel Kościoła. Sam Chrystus w tym geście pochyła się nad każdym indywidualnie, niezależnie jakimi jesteśmy...

(Tradycją Kościoła jest, aby w ołtarzu znajdowały się relikwie świętych, które również symbolizują Kościół).

Znak krzyża Świętego Jest to najkrótsza modlitwa i wyznanie wiary. Wezwanie i uwielbienie Trójcy Przenajświętszej, przypomnienie chrztu świętego.

Pozdrowienie – „Pan z wami” To pozdrowienie uświadamia i przypomina, że Bóg jest obecny pośród swego ludu „tu i teraz”

Odpowiedź „Iz duchem twoim” Jest to odwołanie się do Ducha Świętego obecnego w kapłanie, uznanie, że ten człowiek jest kapłanem. Wierzę nie w księdza ale w Chrystusa, który jest w nim i przez niego działa.

Akt pokuty *Panie zmiłuj się nad nam, Chryste zmiłuj się nad nami..., spowiadam się Bogu wszechmogącemu...*- wołanie o miłosierdzie.

To uświadomienie własnej grzeszności, a w tym bezradności i potrzeby Bożego przebaczenia. Jest to akt wyznania grzechów przed Bogiem i Kościołem. Każdy grzech osłabia wspólnotę Kościoła, natomiast każde wyznanie grzechów odnawia moją relacje z Bogiem i z ludźmi.

Chwała na wysokości Bogu

Hymn uwielbienia Boga odmawiany w niedziele, uroczystości i święta.

Kolekta. Kapłan wypowiada słowa „módlmy się”, Jest to zaproszenie do modlitwy aby przedstawić Bogu nasze intencje (dziękczynienia, przeproszenia, prośby.) Chociaż każdy modli się sam i inaczej – modli się cały Kościół! Kapłan w geście wzniesionych rąk zbiera te modlitwy w jedną. Stąd też sł. "kolekta" od łac. Colligo oznacza zbierać. Modlitwa zostaje zanesiona do Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.



(ciąg dalszy nastąpi w następnym numerze „Liturgia Słowa”)

s. Lidia RM

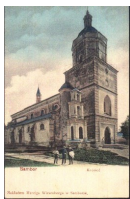
**„Dojrzałość i solidność wiary poznaje się po gotowości
i umiejętności dzielenia się nią z innymi ludźmi”
20 października - Światowy Dzień Misyjny**



Tegoroczny Światowy Dzień Misyjny będzie obchodzony 20 października i zbiegnie się w czasie z ostatnim etapem Roku Wiary. W Orędziu na ten dzień Papież Franciszek przypomina, że wiara chrześcijańska jest przeznaczona dla wszystkich, nie możemy jej zachować tylko dla siebie, ale powinniśmy się nią dzielić z innymi. Ojciec Święty stwierdza, że działalność misyjna jest zadaniem każdego ochrzczonego, niestety często od głoszenia orędzia Chrystusa powstrzymuje nas słaby zapał oraz brak radości, odwagi i nadziei. Właśnie w naszych czasach istnieje szczególna potrzeba głoszenia Ewangelii, a ludziom pogrążonym w kryzysie potrzeba pilnie zanieść światło Chrystusa

Obecnie w wielu częściach świata chrześcijanie mają wielkie trudności w wyznawaniu swojej wiary, Papież nazywa ich odważnymi świadkami wiary. Powinniśmy być solidarni z naszymi braćmi w wierze i w Tygodniu Misyjnym pamiętać o nich w swych modlitwach i duchowych ofiarach. Będzie też okazja złożenia ofiary materialnej przez pieniądze dane na tacę, czy wzięcie udziału w Loterii Misyjnej przygotowanej przez grupę misyjną.

s. Elżbieta



Z kroniki parafialnej...

29. 08. 2013 r. - W dniu Męczeństwa św. Jana Chrzciciela przeżywaliśmy w naszej parafii doroczną uroczystość odpustową, której w tym roku przewodniczył ks. bp Leon Mały. Dzień odpustu był także dniem, w którym po zakończonej sumie odbywał się pierwszy festyn parafialny – specjalnym gościem na uroczystościach odpustowych była Anna Maria Adamiak śpiewaczka operowa, opertkowa i musicalowa, która swoim śpiewem upiększyła liturgię Mszy św. oraz wystąpiła na scenie podczas festynu.

1. 09. 2013 r. - Podczas Mszy św. o godz. 9⁰⁰ zostały poświęcone przybory szkolne dla dzieci i młodzieży, którzy po raz pierwszy w życiu, pierwszy dzwonek w szkole mieli w niedzielny dzień.

7. 09. 2013 r. - Po raz kolejny już parafianie wraz z ks. Proboszczem uczestniczyli w procesji ku czci bł. Jakuba Strzemię we Lwowie. W tym roku po zakończonych uroczystościach w katedrze lwowskiej został wręczony medal bł. Jakuba Strzemię dla naszego parafianina p. Antoniego Kaczora.

8. 09. 2013 r. - W niedzielne popołudnie miała miejsce uroczystość odpustowa ku czci Matki Bożej Siewnej w Czukwi. Eucharystii przewodniczył oraz odpustowe kazanie wygłosił ks. Paweł Czyryk proboszcz z Hyrowa.

20. 09. 2013 r. - W tym dniu rozpoczął się remont kaplicy w Dublanach, który prowadzi p. Jan Tracz ze swoją firmą.

27. 09. 2013 r. - W Sasiadowicach uroczystą Mszą św. sprawowaną przez ks. abpa Mieczysława Mokrzyckiego rozpoczęła się wizytacja kanoniczna w Samborskim dekanacie.



SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:

Witali Gonszewski i Irena Jaszczyszyn - 7. 09. 2013 r.
Paweł Strogusz i Krystyna Kaczor - 14. 09. 2013 r.
Andrzej Andryszczak i Marianna Bejger - 28. 09. 2013 r.

"Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela" (Mt 19,6). Drodzy Nowożeńcy niech Boży pokój wypełnia wasze serca, w codziennym życiu małżeńskim i rodzinnym pełniście Bożą wolę zawsze się miłując, tak abyście w tym sakramentalnym związku byli sobie wierni w zdrowiu i chorobie, w dobrej i złej doli, aż do końca życia.



SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO PRZYJĘLI:

Alina Fedoro - 15. 09. 2013 r.

Drodzy Rodzice i Chrzestni - niech wasze dziecko wzrasta w zdrowiu, latach i łasce u Boga i ludzi. Pamiętajcie o obowiązku wychowania go w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Słowem i przykładem własnego życia pomagajcie mu zachować godność dziecka Bożego, nieskalaną aż po życie wieczne.



† ODESZLI DO PANA

Rozalia Dworak 6. 10. 1923 r. - 11. 09. 2013 r.
Stanisław Woch 8. 03. 1957 r. - 11. 09. 2013 r.
Franciszka Kwolik 18. 04. 1923 r. - 25. 09. 2013 r.

Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczye pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy, które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...
Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...



STRONA INTERNETOWA PARAFII

www.samborparafia.at.ua



Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa s. Elżbieta; i ks. Augustyn Bazan CR Adres redakcji: ul. Sachajdacznego 7; 81 – 400 Sambor; e-mail: samborparafia@o2.pl Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”.